

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 maja 2017 r.
sprawy **Ł.Ś.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 18 stycznia 2017 r., sygn. akt II Ka .../16,
utrzymujący w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 6 października 2016 r., sygn. akt II K .../15,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego Ł.Ś..**

UZASADNIENIE

Ł.Ś. oskarżonego o to, że:

„1. w dniu 9 stycznia 2013 r. w W. , działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem T-Mobile Polska S.A oraz Przedsiębiorstwo Handlowe P. sp.j, w ten sposób, że prowadząc działalność gospodarczą M. z/s w W., nie będąc uprawnionym do zawierania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych w imieniu T - Mobile Polska S. A. podczas zawierania umów numer [...] wprowadził w błąd T.B. co do warunków zawieranych umów, a w szczególności co do okoliczności, że wymienione umowy zostaną rozwiązane bez ponoszenia przez

niego kosztów, a następnie dokumenty te wysłał do T-Mobile Polska S.A. i uzyskał w ten sposób 11 telefonów komórkowych marki Sony Xperia T, powodując straty w wyniku wydanego sprzętu w kwocie 41929,47 zł, z tytułu świadczeń usług telekomunikacyjnych w wysokości 5495,48 zł oraz z tytułu niezapłaconych kar umownych w wysokości 15682,26 zł, czym działał na szkodę wymienionych spółek, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.;

2. w dniu 25 marca 2013 r. w W. działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem T-Mobile Polska S.A. oraz Przedsiębiorstwo Handlowe P. sp.j, w ten sposób, że prowadząc działalność gospodarczą M. z/s w W., nie będąc uprawnionym do zawierania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych w imieniu T-Mobile Polska S.A. polecił D.M. wypełnić uzyskane wcześniej podpisane in blanco przez T.B., niezgodnie z jego wolą umowy numer [...] i oświadczenie do wymienionych umów oraz polecił R.W. jako osobie upoważnionej do zawierania umowy w imieniu T-Mobile złożyć na nich podpisy, a następnie dokumentów tych użył, wysyłając je do T - Mobile Polska S.A. jako autentyczne i uzyskał w ten sposób 10 telefonów komórkowych marki Samsung Galaxy Note II (N7100), powodując straty w wyniku wydanego sprzętu w kwocie 30990 zł, z tytułu świadczeń usług telekomunikacyjnych w wysokości 4822,46 zł oraz z tytułu niezapłaconych kar umownych w wysokości 15196,58 zł, czym działał na szkodę w/w spółek, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

3. w dniu 29 marca 2013 r. w W. , działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem T-Mobile Polska S.A. oraz Przedsiębiorstwo Handlowe P. sp.j, w ten sposób, że prowadząc działalność gospodarczą M. z/s w W., nie będąc uprawnionym do zawierania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych w imieniu T-Mobile Polska S.A. polecił D.M. wypełnić uzyskane wcześniej podpisane in blanco przez T.B., niezgodnie z jego wolą umowy numer [...] i oświadczenie do wymienionych umów oraz polecił R.W. jako osobie upoważnionej do zawierania umowy w imieniu T-Mobile złożyć na nich podpisy, a następnie dokumentów tych użył, wysyłając je do T-Mobile Polska

S.A. jako autentyczne i uzyskał w ten sposób 10 telefonów komórkowych marki Samsung Galaxy Note II (N7100), powodując straty w wyniku wydanego sprzętu w kwocie 15196,58 zł, z tytułu świadczeń usług telekomunikacyjnych w wysokości 7244,11 zł oraz z tytułu niezapłaconych kar umownych w wysokości 28128,30 zł, czym działał na szkodę w/w spółek, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.”

Wyrokiem dnia 6 października 2016 r. Sąd Rejonowy w W. w sprawie II K .../15, uznał oskarżonego Ł.Ś. za winnego dokonania czynu:

- wypełniającego dyspozycję art. 286 § 1 k.k. (pkt I aktu oskarżenia), z tym, iż z jego opisu wyeliminował treść: „oraz z tytułu niezapłaconych kar umownych w wysokości 15.682,26 zł” i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. i w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności oraz 120 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł.;

- wypełniającego dyspozycję art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. z tym, iż z opisu czynu z punktu II wyeliminował treść: „oraz z tytułu niezapłaconych kar umownych w wysokości 15196,58 zł”, natomiast z opisu czynu z punktu III wyeliminował treść „oraz z tytułu niezapłaconych kar umownych w wysokości 28128,30 zł” oraz w opisie czynu z punktu III treść: „10 telefonów komórkowych marki Samsung Galaxy Note II (N7100), powodując straty w wyniku wydanego sprzętu w kwocie 15196,58 zł, z tytułu świadczeń usług telekomunikacyjnych w wysokości 7244,11 zł” zastąpił treścią: „15 telefonów komórkowych marki Samsung Galaxy Note II (N7100), powodując straty w wyniku wydanego sprzętu w kwocie 46485 zł, z tytułu świadczeń usług telekomunikacyjnych w wysokości 7035,79 zł” i przyjmując, iż czyny opisane w punktach II i III stanowią ciąg przestępstw określony w art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. i przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 170 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k. i art. 91 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia

wolności i grzywny wymierzył oskarżonemu Ł.Ś. karę łączną roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 180 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

We wniesionej na korzyść oskarżonego apelacji jego obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść zapadłego w sprawie wyroku, polegający w szczególności na:
a) nieprawidłowym uznaniu, że oskarżony Ł.Ś. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego mu czynu zabronionego skodyfikowanego w art. 286 §1 k.k. i 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 - według przyjętego opisu - przybierającego postać rzekomo, działania w celu uzyskania korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd T-Mobile Polska S.A. oraz Przedsiębiorstwo Handlowe P. Sp. j. w ten sposób, że prowadząc działalność gospodarczą M. z/s w W., nie będąc uprawniony do zawierania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych w imieniu T-Mobile Polska S.A. polecił D.M. wypełnić uzyskane wcześniej podpisane in blanco przez T.B., niezgodnie z jego wolą umowy numer [...], 74991028 i oświadczenie do wymienionych umów oraz polecił R.W. jako osobie upoważnionej do zawierania umowy w imieniu T-Mobile złożyć na nich podpisy, a następnie dokumentów tych użył, wysyłając je do T-Mobile Polska S.A. jako autentyczne i uzyskał w ten sposób 10 telefonów komórkowych marki Samsung Galaxy Note II (N7100), powodując straty w wyniku wydanego sprzętu w kwocie 30990 zł, z tytułu świadczeń usług telekomunikacyjnych w wysokości 4822,46 zł, czym działał na szkodę w/w spółek, gdy tymczasem, w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, przy prawidłowym ustaleniu jej stanu faktycznego, bezspornym w zasadzie jest, że tak ani zamiarem, ani tym bardziej celem mojego Mandanta, i to na żadnym etapie podejmowanych przez niego działań, nie było, jakkolwiek, wprowadzenie kogokolwiek w błąd, tym bardziej w sposób przyjęty w zaskarżonej aktualnie treści wyroku poprzez wykorzystanie sfałszowanych dokumentów - a jedynie, uczciwe pośrednictwo przy sprzedaży usług telekomunikacyjnych osobom w tym celu zainteresowanym przedstawienie im, jak najkorzystniejszej oferty, zgodnie z oczekiwaniami i żądaniami Klientów;

b) nieprawidłowym uznaniu, że oskarżony Ł.Ś. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego mu czynu zabronionego skodyfikowanego w art. 286 § 1 k.k. i 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - według przyjętego opisu - przybierającego postać rzekomo, działania w celu uzyskania korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd T-Mobile Polska S.A. oraz Przedsiębiorstwo Handlowe P. sp.j, w ten sposób, że prowadząc działalność gospodarczą M. z/s w W., nie będącą uprawnioną do zawierania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych w imieniu T-Mobile Polska S.A. polecił D.M. wypełnić uzyskane wcześniej podpisane in blanco przez T.B., niezgodnie z jego wolą umowy numer [...] i oświadczenie do wymienionych umów oraz polecił R.W. jako osobie upoważnionej do zawierania umowy w imieniu T-Mobile złożyć na nich podpisy, a następnie dokumentów tych użył, wysyłając je do T-Mobile Polska S.A. jako autentyczne i uzyskał w ten sposób 15 telefonów komórkowych marki Samsung Galaxy Note II (N7100), powodując straty w wyniku wydanego sprzętu w kwocie 46.485 zł, z tytułu świadczeń usług telekomunikacyjnych w wysokości 7.035,79 zł, czym działał na szkodę w/w spółek, gdy tymczasem, w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, przy prawidłowym ustaleniu jej stanu faktycznego, bezspornym w zasadzie jest, że tak ani zamiarem, ani tym bardziej celem mojego Mandanta, i to na żadnym etapie podejmowanych przez niego działań, nie było, jakkolwiek, wyprowadzenie kogokolwiek w błąd, tym bardziej w sposób przyjęty w zaskarżonej aktualnie treści wyroku poprzez wykorzystanie sfalszowanych dokumentów a jedynie, uczciwe pośrednictwo przy sprzedaży usług telekomunikacyjnych osobom w tym celu zainteresowanym i przedstawienie im, jak najkorzystniejszej oferty, zgodnie z oczekiwaniami i żądaniem Klientów;

c) wadliwym i pozbawionym jakichkolwiek podstaw przyjęciu, przez Sąd, iż przedłożone przez oskarżonego Ł.Ś. pokrzywdzonym J. B. i T. B. blankiety dokumentów, następnie przez nich podpisane, zostały wypełnione przez oskarżonego niezgodnie z poczynionymi ustaleniami, czym oskarżony miał dopuścić się popełnienia czynu skodyfikowanego w art. 270 § 2 k.k., gdy tymczasem, w świetle całokształtu okoliczności sprawy niewątpliwym w zasadzie jest, iż kontrahenci oskarżonego

pokrzywdzeni, mieli pełną świadomość treści zawieranej umowy i sposobu wypełnienia blankietów przez oskarżonego;

d) mylnym skonstatowaniu, że oskarżony Ł.Ś. podejmując się, w pierwszej kolejności kontaktu, a następnie realizacji de facto konsensualnych ustaleń stron związanych z pośrednictwem w świadczeniu usług telekomunikacyjnych, w swym postępowaniu od początku nastawiony był wyłącznie na uzyskanie korzyści majątkowej poprzez sprzedaż uzyskiwanych przez Klientów - w ramach zawieranych umów telekomunikacyjnych - telefonów komórkowych, podczas gdy nie ulega w zasadzie żadnym wątpliwościom, co wynika również z zeznań samych pokrzywdzonych, że jedynym celem sprzedaży przedmiotowych telefonów komórkowych, znanym doskonale kontrahentom, było uzyskanie pieniędzy koniecznych na pokrycie wynikających z umów należności i nałożonych kar umownych w związku z rozwiązywaniem umów, a nie uzyskanie, jakkolwiek przez mojego Mandanta korzyści majątkowej;

e) wadliwym i całkowicie bezpodstawnym przez Sąd uznaniu, iż zawarcie przez oskarżonego na rzecz J. B. i T.B. umów o przeniesienie świadczenia usług telekomunikacyjnych z sieci Play do sieci T-Mobile obejmujących liczne numeru telefonów, a mających na celu następce ich rozwiązanie, odbyło się bez wiedzy pokrzywdzonych, podczas gdy z zeznań powyższych wyraźnie i jednoznacznie wynika zaś, iż byli oni całkowicie świadomi sposobu działania oskarżonego i zdawali sobie sprawę z zawierania niniejszych umów („w T-Mobile miało być tak samo”), w tym zamiaru pobrania przez oskarżonego dołączanych do zawieranych umów przez T-Mobile Polska S.A. telefonów komórkowych celem ich dalszej odsprzedaży i pokrycia z uzyskiwanych należności kar umownych związanych z rozwiązywaniem umów;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zapadłego, dotychczas w sprawie orzeczenia, tj.:

- naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. - poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegające w szczególności na:

- błędnym i całkowicie bezpodstawnym przyjęciu, że zarówno sprawstwo, jak i wina oskarżonego, w odniesieniu do zarzucanych mu czynów zabronionych, nie budzą

wątpliwości, w sytuacji, gdy wśród zgromadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów, nie tylko brak jest takich, które to obiektywnie i w sposób jednoznaczny wskazywałyby na to, że oskarżony Ł.Ś. działał w zamiarze bezpośrednim i wyłącznie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez celowe wprowadzenie w błąd T-Mobile Polska S.A. oraz Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego P., ale także, równocześnie, niewątpliwie, jakkolwiek nieistnienie podstaw ku temu, aby stwierdzić w sposób wyraźny, że jedynym zamiarem mojego Mandanta było uzyskanie korzyści majątkowej ze sprzedaży uzyskanych przez kontrahentów w ramach zawieranych przez nich umów o usługi telekomunikacyjne telefonów;

- wadliwym stwierdzeniu, że dowody zgromadzone w aktach sprawy, w tym przede wszystkim zeznania świadków i pokrzywdzonych, przesłuchanych w toku postępowania, przemawiają jednoznacznie za bezkrytycznym przyjęciem, że w zakresie analizowanego czynu, który to w konsekwencji, przypisano oskarżonemu, działał on umyślnie, i swoim zamiarem przy tym obejmował wszystkie znamiona przypisanych mu przestępstw;

- błędnym uznaniu, iż oskarżony Ł.Ś., w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej z biurem T-Mobile polecił zmianę adresu do korespondencji co do zawartych z T-Mobile Polska S.A. umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych z siedziby spółki P. w S., podczas gdy z zeznań przedstawiciela operatora telefonii komórkowej w żaden sposób w zasadzie nie wynika, iż osobą dokonującą zmiany adresu do korespondencji co do części zawartych umów był oskarżony Ł.Ś., a brak jakichkolwiek dalszych dowodów mających świadczyć, jakkolwiek, o zainicjowaniu powyższej zmiany, mających przesądzać o odpowiedzialności mojego Mocodawcy za zarzucane mu czyny;

- wadliwe uznanie, iż pojawiające się w treści zeznań świadków sprzeczności są efektem jedynie upływu czasu i zawodności ludzkiej pamięci, i mogą stanowić podstawę przypisania mojemu Mandantowi odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny, podczas gdy wobec pojawiających się w treści zeznań rozbieżności, luk, a również towarzyszącemu zeznaniom zdenerwowaniu świadków, dowód z przesłuchania w w/w zakresie, celem przypisania mojemu Mandantowi odpowiedzialności karnej powinien zostać wysoce przez Sąd zweryfikowany;

- niczym nieuzasadnionym przez Sąd nieuwzględnieniu w zasadzie w najmniejszym nawet stopniu faktu częściowego już uregulowania przez oskarżonego wyrządzonej przez siebie swoim działaniem szkody i dalszej woli naprawienia ich w całości; o bezzasadnym przez Sąd uznaniu, iż niezabieganie przez pokrzywdzonych J. B. i T.B. o zasądzenie na ich rzecz obowiązku naprawienia poniesionej przez nich w niniejszym postępowaniu szkody ma przesądzać o wiarygodności złożonych przez nich zeznań i przesądzać o odpowiedzialności oskarżonego Ł.Ś., podczas gdy mając na uwadze całokształt okoliczności stanu faktycznego sprawy, szczególnie wobec dochodzenia naprawienia szkody w drugim toczącym się przeciwko oskarżonemu postępowaniu, przedmiotowa okoliczność nie może, jakkolwiek przesądzać o odpowiedzialności mojego Mandanta;
- całkowicie bezpodstawnym przez Sąd przyznaniu przymiotu całkowitej wiarygodności przedstawionym przez T-Mobile Polska S.A. informacjom w zakresie dotychczasowo dokonanych przez oskarżonego spłat, szczególnie wobec faktu nieprzedstawienia przez oskarżonego w tym zakresie własnych wyliczeń oraz niewskazaniem błędów w przedstawionych wyliczeniach, gdy tymczasem, wobec niczym nieuzasadnionej odmowy zapoznania się przez oskarżonego i jego obrońcy z przedstawionymi przez T-Mobile Polska S.A. wyliczeniami, oskarżony nie miał, jakkolwiek możliwości przedstawienia swojego stanowiska w sprawie w przedmiotowym zakresie i przedłożenia zastrzeżeń;
- naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. wskutek rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego Ł.Ś. wątpliwości, których nie udało się usunąć w toku postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie, a co odzwierciedla aktualnie, przede wszystkim, wyrok skazujący Sądu meriti, w sytuacji gdy, w związku z brakiem wystarczającego materiału dowodowego przesądzającego w sposób jednoznaczny, że doszło do naruszenia prawa, na skutek działań podjętych bezpośrednio przez mego Mandanta, i to w takiej sytuacji, niewątpliwie w zestawieniu i w świetle pozostałych dowodów, nie sposób, uznać mojego Mocodawcę, za winnego przypisanego mu czynu zabronionego;
- naruszenie art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd *meriti* ustaleń faktycznych w sposób jedynie pragmatyczny, jakkolwiek nieuwzględniający przy tym okoliczności

przemawiających na korzyść oskarżonego Ł.Ś., i to, na każdej, zarzucanej w tym względzie płaszczyźnie, a co w konsekwencji, przełożyło się na treść zapadłego w sprawie, kwestionowanego aktualnie orzeczenia, podczas gdy, w świetle obowiązujących w tym zakresie norm prawnych, niewątpliwym w zasadzie jest, że obowiązkiem Sądu rozpoznającego sprawę, jest, przede wszystkim, dążenie do dokonania takiego wyjaśnienia sprawy, a to w oparciu o wszystkie przeprowadzone w toku sprawy dowody, aby stworzyć wyłącznie miarodajną podstawę dla ukształtowania przekonania o ewentualnym sprawstwie, winie i odpowiedzialności oskarżonego.”

Jak sam wskazał autor apelacji, wyłącznie z daleko idącej ostrożności procesowej, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 § 4 k.p.k., podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu Ł.Ś., w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz samej winy oskarżonego, w zakresie przypisanego mu przestępstwa, co aktualnie w takim stanie rzeczy, wymierzoną wobec niego karę bezwzględnego pozbawienia wolności bez zawieszenia jej wykonania, czyni jako zbyt surową oraz nadmiernie dolegliwą - a to poprzez:

„- naruszenie art. 53 § 1 k.k. i art. 69 k.k. wobec zastosowania przez Sąd *a quo* w stosunku do oskarżonego kary bezwzględnego pozbawienia wolności, szczególnie wobec spełnienia bezwzględnego pozbawienia wolności, szczególnie wobec spełnienia przesłanek ustawowych zastosowania przedmiotowego środka związanego z poddaniem sprawcy próbie, dotychczasową postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste i zachowanie się po popełnieniu zarzucanego mu czynu, szczególnie pozytywny wynik mediacji, co zdecydowanie, znacznie przekracza stopień winy oskarżonego, niemającego zamiaru - wbrew twierdzeniom Sądu - uzyskania jakiegokolwiek korzyści majątkowej, i mając na uwadze zamiar mojego Mandanta naprawienia w całości wyrządzonej swoim działaniem szkody, co w takim stanie rzeczy aktualnie czyni wymierzoną tym samym wobec mojego Mandanta karę, jako niesprawiedliwą i niewątpliwie, nadmiernie dolegliwą;

- naruszenie art. 60 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie i w zasadzie nierozważenie w najmniejszym nawet stopniu w stosunku do oskarżonego Ł.Ś. możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec pojednania się mojego

Mocodawcy z pokrzywdzonymi J. B. i T.B., a mającego swój wyraz w pozytywnie zakończonych między stronami mediacji i naprawieniu szkody przez oskarżonego”.

Na zakończenie obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego apelacją wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego Ł.Ś. od przypisanych mu wyrokiem czynów, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego Ł.Ś. kary pozbawienia wolności poniżej dolnych granic ustawowego zagrożenia za przypisane oskarżonemu czyny i na podstawie art. 69 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 1 lipca 2015 r. warunkowe jej zawieszenie na okres próby 5 lat.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 18 stycznia 2017 r., sygn. II Ka .../16, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Nie zgadzając się z wydanym wyrokiem obrońca skazanego wniósł kasację, w której, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. w zw. z art. 523 k.p.k. zarzucił:

„I. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, poprzez:

1. naruszenie art. 286 §1 k.k. i 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegające na błędnym skonstatowaniu, iż skazany Ł.Ś. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanych mu ostatecznie czynów zabronionych, gdy tymczasem, w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, przy prawidłowym ustaleniu jej stanu faktycznego, bezspornym w zasadzie jest, że tak ani zamiarem, ani tym bardziej celem mojego Mandanta, i to na żadnym etapie podejmowanych przez niego działań, nie było, jakkolwiek, wprowadzenie kogokolwiek w błąd, tym bardziej w sposób przyjęty w zaskarżonej aktualnie treści wyroku poprzez wykorzystanie sfałszowanych dokumentów - a jedynie, uczciwe pośrednictwo przy sprzedaży usług telekomunikacyjnych osobom w tym celu zainteresowanym i przedstawienie im, jak najkorzystniejszej oferty, zgodnie z oczekiwaniami i żądaniami Klientów, co w konsekwencji prowadzi do bezsprzecznego w zasadzie, iż zachowanie skazanego nie obejmowało, jakkolwiek, przesłanek zarzucanych mu czynów zabronionych;

2. naruszenie art. 5 § 2 k.k. poprzez błędne uznanie, iż w niniejszej sprawie nie doszło, jakkolwiek do naruszenia określonej wskazanym przepisem zasady stanowiących przykład jednej z naczelných zasad postępowania karnego *in dubio pro reo*, w tym w szczególności zasady rozpoznawania niedających się usunąć w toku postępowania wątpliwości na korzyść oskarżonego, w tym między innymi poprzez niczym nieuzasadnione w zasadzie przez Sąd uznanie, iż mimo braku w tym zakresie w zasadzie jakichkolwiek dowodów, tak w formie dokumentowej, jak i osobowej, mających potwierdzać fakt, iż to według uznania Sądu skazany Ł.Ś. w pełni świadomie i celowo dokonał zmian u operatora sieci telekomunikacyjnej adresów do doręczeń wystawianych faktur;

3. naruszenie przepisów art. 53 § 1 k.k. statuujących dyrektywy wymiaru kary poprzez zastosowania przez Sąd *a quo* w stosunku do skazanego Ł.Ś. kary, nie rozważającej w sposób kompleksowy obowiązujących w tym zakresie dyrektyw i tym samym, wymierzenie mu kary, która znacznie przekracza stopień winy skazanego i społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu zabronionego, a przyjmujące szczególnie postać nieuwzględnienia w dostatecznym stopniu pojednania się skazanego z pokrzywdzonymi, faktu zawarcia ugody i częściowego już uregulowania przez skazanego wyrządzonej przez siebie swoim działaniem szkody i dalszej woli i czynieniem starań naprawienia ich w całości, co w takim stanie rzeczy wymierzoną mojemu Mocodawcy karę pozbawienia wolności czyni jako nadmiernie dolegliwą i niesprawiedliwą;

4. naruszenie art. 60 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie i w zasadzie nierozważenie w najmniejszym nawet stopniu w stosunku do oskarżonego Ł.Ś. możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec pojednania się mojego Mocodawcy z pokrzywdzonymi J. B. i T.B., a mającego swój wyraz w pozytywnie zakończonej między stronami mediacji i naprawieniem szkody przez oskarżonego, z uwagi na wskazaną przez Sąd jedynie fakultatywność zastosowania niniejszej instytucji, gdy tymczasem nie ulega zasadzie żadnym wątpliwościom, iż sama, wskazana przez Sąd jedynie możliwość zastosowania wyżej wskazanej instytucji przez Sąd nie uzasadnia w najmniejszym nawet stopniu braku jego rozważenia i sporządzenia stosownego uzasadnienia podjęcia przez Sąd decyzji w wyżej

wskazanym zakresie obejmującej uwzględnienie lub nie przedmiotowej okoliczności;

5. naruszenie art. 69 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie wobec skazanego i nierozważenie, w ocenie obrony, w wystarczającym ku temu stopniu, możliwości zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec skazanego, gdy tymczasem wobec spełnienia przez skazanego swoim zachowaniem wszelkich wymaganych ku temu przesłanek ustawowych związanych z poddaniem sprawcy próbie, postawę sprawcy, jego warunki osobiste i zachowanie się po popełnieniu zarzucanego mu czynu, w tym w szczególności pozytywny wynik mediacji, częściowe już naprawienie swoim zachowaniem szkody i dalszą wolę i czynienie starań jej naprawienia, niewątpliwym jest, iż w pełni uzasadnionym, w świetle całokształtu okoliczności stanu faktycznego sprawy i przepisów prawa, jest poddanie sprawcy Ł.Ś. próbie - poprzez zawieszenie wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności, a co w takim stanie rzeczy aktualnie czyni wymierzoną tym samym wobec mojego Mandanta karę jako niesprawiedliwą i niewątpliwie nadmiernie dolegliwą;

II. rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, poprzez:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy, polegające w szczególności na:

a) bezsprzecznym i wadliwym stwierdzeniu, iż okoliczność, rzekomej zmiany adresów doręczania faktur przez skazanego Ł.Ś. stanowi kwestię drugorzędną i nie ma, jakkolwiek, znaczenia dla oceny odpowiedzialności skazanego za zarzucane mu czyny, gdy tymczasem z uwagi na fakt, iż w ocenie Sądu takie zachowanie skazanego Ł.Ś. miało w zasadzie wyłącznie na celu wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych co do celu i zasadności zawieranych umów, stanowiące jedno z koniecznych znamion strony przedmiotowej zarzucanego mojemu Mocodawcy przestępstwa oszustwa stypizowanego w art. 286 §1 k.k. i mające niewątpliwie, znaczenie dla przypisania skazanemu odpowiedzialności za zarzucany mu powyżej czyn, w przyjętym w orzeczeniu opisie, a przy tym, także z uwagi na fakt, iż w niniejszym postępowaniu brak jakichkolwiek w zasadzie dowodów mających

jakkolwiek potwierdzać zainicjowanie powyższej zmiany przez skazanego Ł.Ś., powyższa okoliczność, jako istotna z punktu widzenia właściwej oceny odpowiedzialności mojego Mocodawcy powinna zostać przez Sąd wnikliwie zweryfikowana;

b) błędnym uznaniu, iż z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, szczególnie zeznań świadków T.B. i Ł. B. jednoznacznie wynika, iż nie mieli oni, jakkolwiek, świadomości co do postępowania skazanego i jego zamiarów, a dalej nie mieli oni jakkolwiek woli udzielenia zgody skazanemu na zawieranie kolejnych kilkunastu umów, co w dalszej kolejności ma stanowić podstawę przypisania skazanemu Ł.Ś. odpowiedzialności za zarzucany mu czyn, gdy tymczasem w świetle całokształtu okoliczności stanu niniejszej sprawy, jak również zeznań wyżej wskazanych świadków jednoznacznym jest, a co pominął w uzasadnieniu w zasadzie w całej swej rozciągłości wydający w sprawie orzeczenie sąd odwoławczy pokrzywdzeni T. B. i Ł. B. mieli pełną świadomość, co do sposobu działania skazanego i zdawali sobie sprawę z zawierania niniejszych umów („w T-Mobile miało być tak samo”), w tym zamiaru pobrania przez skazanych dołączanych do zawieranych przez T-Mobile Polska S.A. telefonów komórkowych celem ich dalszej odsprzedaży i pokrycia z uzyskiwanych należności kar umownych związanych z rozwiązywaniem umów;

c) bezpodstawnym uznaniu, iż całą pewnością, zmiana adresu przesyłania faktur wystawianych przez T-Mobile Polska S.A. w związku ze świadczonymi usługami telekomunikacyjnymi z całą pewnością nie została dokonana przez Ł. B. i T.B., a odpowiedzialny za powyższe jest wyłącznie skazany Ł.Ś., gdy tymczasem brak w zasadzie jakichkolwiek dowodów mających potwierdzać wyżej wskazaną, istotną z punktu widzenia prawidłowej oceny odpowiedzialności mojego Mocodawcy za zarzucane mu czyny okoliczność, a z zeznań pracownika sieci T-Mobile Polska S.A. przesłuchiwanego w sprawie nie wynika, jakkolwiek, kto jest odpowiedzialny za zmianę miejsca adresowania faktur, w tym również czy inicjatorem powyższego był skazany Ł.Ś.;

2. naruszenie art. 6 k.p.k. poprzez błędne i niczym nieuzasadnione uznanie, iż odmowa przez Sąd Rejonowy odroczenia rozprawy, na wniosek obrońcy skazanego, nie może być poczytywana za odmowę zapoznania się przez

skazanego i jego obrońcę z przedstawionymi przez T-Mobile Polska S.A. wyliczeniami, szczególnie z uwagi na fakt, iż obrońca miał rzekomo możliwość zapoznania się z materiałem i przedstawienia swojego stanowiska przez terminem rozprawy, a okoliczność objęta niniejszym dowodem, w ocenie Sądu nie była jakkolwiek, mimo przyznania jej prymatu całkowitej wiarygodności, istotna dla wydania rozstrzygnięcia w sprawie, gdy tymczasem w ocenie obrońcy to, przedstawione przez T-Mobile Polska S.A. wyliczenia, jako przywoływane niejednokrotnie przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wydanego przez siebie orzeczenia stanowią okoliczność istotną dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, szczególnie z uwagi na fakt uznania ich przez Sąd za w pełni wiarygodne, a zapoznanie się z aktami sprawy przed wyznaczonym przez Sąd terminem rozprawy, z uwagi na całkowicie pominiętą przez Sąd okoliczność znacznej odległości pomiędzy siedzibą Sądu, a siedzibą kancelarii obrońcy skazanego Ł.Ś. było nie było w zasadzie jakkolwiek możliwe;

3. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu przez Sąd II instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej, w tym odstępianie od rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji lub ich jedynie fragmentaryczne uzasadnienie, a polegające w szczególności na:

- niedostatecznym i nienależytym wykazaniu, czym kierował się Sąd odwoławczy uznając, w zasadzie jednoznacznie, iż wymierzona skazanemu Ł.Ś. kara bezwzględne pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 8 miesięcy jest współmierna do stopnia szkodliwości społecznej zarzuconego mojemu Mandantowi czynu, samej winy skazanego w zakresie przypisanego mu przestępstwa i oparcie się w tym zakresie jedynie w zasadzie na fakcie uprzedniej karalności skazanego, z całkowitym pominięciem w zasadzie okoliczności naprawiania przez skazanego wyrządzonej swoim działaniem szkody i dalszą wolą całkowitej jej naprawy wobec pokrzywdzonych;

- zaniechaniu rozważenia w najmniejszym nawet stopniu zarzutu przyznania całkowitej wiarygodności przedstawionym przez T-Mobile Polska S.A. informacjom w zakresie dotychczasowo dokonanych przez skazanego spłat, szczególnie wobec faktu nieprzedstawienia przez skazanego w tym zakresie własnych wyliczeń oraz

niewskazaniem błędów w przedstawionych wyliczeniach i jednocześnie, wobec nieodroczenia rozprawy celem zapoznania się z przedłożoną dokumentacją, pozbawienia skazanego w tym zakresie prawa do obrony i przedstawienia swojego stanowiska;

- całkowitym w zasadzie pominięciu przez Sąd Odwoławczy rozważenia wypełnienia przez skazanego przesłanek zarzucanego mu czynu zabronionego z art. 270 § 2 k.k., ograniczając się w tym zakresie w zasadzie wyłącznie do rozpoznania i dokonania analizy zarzucanego mojemu Mandantowi czynu stypizowanego w art. 286 § 1 k.k.”

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie Ł.Ś., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Postępowanie sądowe w rozpoznawanej sprawie nie jest obarczone żadnymi uchybieniami określonymi w art. 439 k.p.k., jak również innymi, które należałoby zakwalifikować, jako rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Tylko bowiem w wypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa, czy to materialnego, czy procesowego, zgodnie z treścią art. 523 k.p.k., jest możliwe wzruszenie prawomocnego orzeczenia w drodze nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja. Podnoszone w kasacji zarzuty muszą więc wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło na etapie postępowania odwoławczego.

Zgodnie z art. 526 k.p.k. kasacja wnoszona przez skazanego powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę będącego adwokatem albo radcą prawnym, co w założeniu ustawodawcy miało gwarantować profesjonalnych charakter w sferach formalnej i merytorycznej wnoszonych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Lektura rozważanej kasacji nasuwa wątpliwości, co do spełnienia powyższych wymagań.

Wśród podniesionych w kasacji przez obrońcę skazanego zarzutów obrazy prawa tak procesowego, jak i materialnego, tylko zarzut z pkt III.3, tj. obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., ma charakter „kasacyjny”. Nie przesądza to jednak o jego zasadności. Zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym. Jednocześnie ciąży na sądzie obowiązek wynikający z przepisu art. 457 § 3 k.p.k. wskazujący na to, że w orzeczeniu sądu II instancji należy podać, czym kierował się ten sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Oznacza to, że uzasadnienie powinno zawierać niezbędne wyjaśnienie zasadności podjętych decyzji. Lektura uzasadnienia Sądu Okręgowego w S. prowadzi do konstatacji, iż Sąd ten nie dopuścił się obrazy wskazanych regulacji i stosując się do nakazu wyrażonego w art. 433 § 2 k.p.k., rozpoznał, a w uzasadnieniu orzeczenia, zgodnie z wymogiem określonym w art. 457 § 3 k.p.k., podał dlaczego uznał zarzuty podniesione w apelacji przez obrońcę skazanego za niezasadne.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy podkreślił, iż brak podstaw do kwestionowania ustaleń dotyczących wysokości wpłat uiszczonych przez skazanego w związku z zawartymi umowami (objętymi zarzutami w niniejszej sprawie), wynikających z informacji uzyskanych od T-Mobile Polska S.A. Sąd zwrócił uwagę, że skazany Ł.Ś. mógł w tym zakresie przedstawić własne wyliczenia w toku całego postępowania, także na etapie postępowania odwoławczego, do czego jednak nie doszło. Jednocześnie uznał, że odmowa przez Sąd Rejonowy odroczenia rozprawy nie może być poczytywana za odmowę zapoznania się przez skazanego i jego obrońcę z przedstawionymi przez T-Mobile Polska S.A. wyliczeniami, bowiem mieli oni możliwość zapoznania się z tym dokumentem przed terminem rozprawy, a przy tym zawarte w tym dokumencie informacje nie wniosły do sprawy istotnych nowych okoliczności. Jednocześnie nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy w dniu 6 października 2016 r., zdaniem Sądu Odwoławczego, nie stanowiło naruszenia prawa oskarżonego do obrony.

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd II instancji odniósł się także do wysokości orzeczonej wobec skazanego kary i oceny okoliczności, które legły u jej podstawy. Uwadze Sądu nie uszedł fakt mediacji podjętej przez skazanego, jak również

uiszczenia części należności na rzecz T-Mobile Polska S.A. Wprawdzie motywy wyroku sądu odwoławczego rzeczywiście nie zawierają rozważań związanych z kwalifikacją prawną z art. 270 § 2 k.k., jednak nie ulega wątpliwości, że Sąd ten zaakceptował, trafne w tym zakresie, stanowisko Sądu Rejonowego. Wobec tego brak bezpośredniego odniesienia się do zarzutu apelacyjnego nie stanowi rażącego naruszenia prawa i nie mógł mieć istotnego wpływu na treść wyroku.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów podniesionych w kasacji, tj. zarzutu obrazy prawa materialnego z pkt I.1, który jest *de facto* powtórzeniem zarzutu apelacji, zresztą tak jak zarzut obrazy art. 53 § 1 k.k., art. 60 § 2 k.k. czy art. 69 § 1 k.k. (z pkt I.5 kasacji), stwierdzić należy, iż Sąd Najwyższy niejednokrotnie wypowiadał się, że obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można mówić więc o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę. Podniesiony zaś przez autora kasacji zarzut obrazy art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. sprowadza się do zakwestionowania poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które doprowadziły Sąd do uznania Ł.Ś. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów.

Sąd Odwoławczy zaakceptował ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, iż skazany nie tylko nie wykonywał woli pokrzywdzonych co do dezaktywacji zbędnych numerów telefonów („uśpionych”), ale mimo ich woli zawierał kolejne umowy, takie, które wiązały się z otrzymaniem drogiego aparatu telefonicznego. Nietrafne jest w związku z tym stanowisko, że działania skazanego opierały się na uczciwym pośrednictwie i zapewnieniu najkorzystniejszej oferty pokrzywdzonym. Sąd zwrócił uwagę także na działania podjęte przez Ł. B. oraz T.B., które świadczą o tym, że nie było ich wolą udzielenie zgody na zawieranie kolejnych umów w ich imieniu (korzystali tylko z jednego numeru), mieli jednak zaufanie do skazanego, że ten ostatecznie zdezaktualizuje niepotrzebne numery, dlatego też składali kolejne podpisy pod przedkładanymi im dokumentami. Z zeznań T.B., uznanych przez Sąd za spójne, logiczne i konsekwentne, wynika, że nie wyrażał zgody na otwieranie nowych kont a podpisane dokumenty in blanco miały posłużyć do wypowiedzenia

umów T-Mobile. Tymczasem po złożeniu przez pokrzywdzonego podpisów, skazany polecił wypełnić je swojemu pracownikowi taką treścią, aby posłużyły do zawarcia nowych umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, do których przypisane były drogie telefony komórkowe.

Należy jednocześnie przypomnieć, że powtórzenie w skardze kasacyjnej zarzutów apelacji może być skuteczne wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozpozna ich należycie i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., a w tym zakresie autor kasacji nie stawia Sądowi Okręgowemu zarzutu obrazy powołanych przepisów.

W kategorii nieporozumienia należy traktować zarzut obrazy pozostałych przepisów prawa materialnego, tj. obrazy art. 53 § 1 k.k., art. 60 § 2 k.k. i art. 69 § 1 k.k.:

- przepis art. 53 k.k., określający ogólne dyrektywy wymiaru kary objęte sferą swobodnego uznania sędziowskiego, nie ma charakteru normy stanowczej (zawierającej nakaz lub zakaz określonego zachowania), zatem jego obraza nie może być uwzględniona, a podważenie przyjętych na podstawie tych przepisów ocen sądu możliwe jest tylko w ramach zarzutu rażącej niewspółmierności kary (np. postanowienia Sądu Najwyższego: dnia z 28 maja 2015 r., II KK 126/15, LEX nr 1786791; z dnia 4 lutego 2015 r., V KK 331/14, LEX nr 1640273);
- wynikająca z art. 69 § 1 k.k. instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary ma charakter fakultatywny, co oznacza, że zaniechanie jej zastosowania nie może stanowić obrazy prawa materialnego. Uwaga ta dotyczy także instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 2 k.k.

Posłużenie się zarzutem obrazy art. 5 § 2 k.p.k. (zarzut z pkt I.2 kasacji), na co niejednokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy, może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał nieusuwalne wątpliwości i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Na marginesie dodać tylko należy, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego, ale po stronie orzekającego sądu. O naruszeniu tego przepisu można

więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Jako oczywiście bezzasadny należy ocenić również zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. z punktu II kasacji. Podnoszenie tego zarzutu nie może być skuteczne w postępowaniu kasacyjnym w sytuacji, gdy Sądy rozpoznające niniejszą sprawę wzięły pod uwagę, zgodnie z treścią art. 410 k.p.k., całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, oparły swoje rozstrzygnięcia na wszystkich dowodach przeprowadzonych w sprawie, a wydane orzeczenia poprzedzone zostały wszechstronną, wnikliwą i obiektywną oceną, nienaruszającą zasady sformułowanej w art. 7 k.p.k. W rozstrzyganej sprawie Sąd odwoławczy nie zmieniał ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, w pełni je akceptując. Badał czy przed Sądem I instancji przeprowadzono pełne postępowanie dowodowe, czy oceniono wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej i czy ta ocena była zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów.

Mając na uwadze, że tylko jeden z podniesionych przez obrońcę skazanego zarzutów miał charakter kasacyjny, pozostałe zaś *de facto* były powtórzeniem zarzutów apelacji, przypomnieć obrońcy należy, że zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne „dublujące” kontrolę apelacyjną – rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW z 1997 r., z. 1 – 2, poz. 12).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.